

Łukasz RAŃB  
Uniwersytet Śląski w Katowicach  
Wydział Nauk Społecznych

## NIEKTÓRE SPRZECZNOŚCI ZWIĄZANE Z ROZWOJEM ZRÓWNOWAŻONYM

**Streszczenie.** Refleksja nad kwestią zrównoważonego rozwoju jest ufundowana na sprzecznościach. Są to sprzeczności faktyczne (ekonomiczne, polityczne, ekologiczne), jak również sprzeczności teoretyczne (socjologiczne, filozoficzne). W artykule przedstawiam miejsca wrażliwe, które generują sprzeczności faktyczne, a są to: globalizacja – gospodarka – bezrobocie – rozwój technologiczny – bezpieczeństwo – demokracja.

**Słowa kluczowe:** rozwój zrównoważony, sprzeczności, prawa człowieka, globalizacja, gospodarka, bezrobocie, rozwój technologiczny, bezpieczeństwo, demokracja.

## SOME CONTRADICTIONS ARE CONNECTED WITH SUSTAINABLE DEVELOPMENT

**Summary.** Reflection on the issue of sustainable development is founded on contradictions, both actual (economic, political, ecological) and theoretical (sociological and philosophical). In the article I present sensitive issues, which generate actual contradiction. These issues are as follow: globalisation- economy - unemployment - technological development - security - democracy

**Keywords:** sustainable development, contradictions, human rights, globalisation, economy, unemployment, technological development, security, democracy.

Rozwój zrównoważony jest problemem wieloaspektowym, a jego podstawową zasadą jest równoczesne ujmowanie ich wszystkich: społecznego, środowiskowego, ekonomicznego. Rozwój zrównoważony zatem to rozwój zakładający równowagę między wzrostem gospodarczym a stanem ekosystemów w celu zapewnienia społeczeństwu wysokiej jakości życia. Założenie główne jest takie, że ludzie, środowiska i systemy gospodarcze są ze sobą

powiązane oraz dobrobyt obecnego pokolenia jest powiązany z dobrobytem następnych generacji, co oznacza, że ciąży na nas odpowiedzialność za przyszłe pokolenia.

Celem artykułu nie jest wyjaśnianie założeń i idei rozwoju zrównoważonego<sup>1</sup>, które, zakładam, są znane czytelnikowi. Gdybym jednak chciał szybko komuś wytłumaczyć, co to jest rozwój zrównoważony, posłużyłbym się słowami świętego Tomasza, którymi opisał zdrowy rozsądek. Jest to według niego umiejętność takiego działania w teraźniejszości, by czerpiąc z doświadczeń przeszłości, nie musieć się wstydić w przyszłości. Aby te działania się powiodły, trzeba ujrzeć (zdefiniować), a następnie pokonać (podać refleksji) pewne przeszkody. Refleksja nad kwestią zrównoważonego rozwoju jest oparta na sprzecznościach. Są to sprzeczności faktyczne (ekonomiczne, polityczne, ekologiczne), jak również sprzeczności teoretyczne (socjologiczne, filozoficzne). Miejsca wrażliwe, które generują sprzeczności faktyczne, to przede wszystkim: globalizacja – gospodarka – bezrobocie – rozwój technologiczny – bezpieczeństwo – demokracja. W kontekście rozwoju zrównoważonego miejsca nie powinny być rozpatrywane osobno, bo jedno warunkuje drugie.

Globalizacja i neoliberalna gospodarka generują bezrobocie<sup>2</sup>, a także rozwój technologiczny. Ten z kolei każe nam inaczej spojrzeć na bezpieczeństwo. Nowoczesne technologie to także nowy typ ryzyka, które według Ulricha Becka w „społeczeństwie ryzyka” nie jest możliwe do oszacowania. Społeczeństwo, o którym mowa: „Rodzi się w następstwie autonomicznych procesów modernizacji, które pozostają ślepe i głuche na skutki i zagrożenia, jakie ze sobą niosą”<sup>3</sup>. Myślę tu głównie o nowych lekarstwach, których się nie testuje, o organizmach modyfikowanych genetycznie (GMO), o skażeniu żywności w czasie przemysłowej produkcji lub o kontrolowaniu informacji przez przemysł informatyczny (tzw. Big Data). Nie chcę nadawać tym przykładom charakteru pejoratywnego, jedynie pragnę zwrócić uwagę, że nie znamy jeszcze w pełni konsekwencji ich oddziaływania na nas. Dodatkowo, co zauważył już kilkadziesiąt lat temu Walter Benjamin, mamy do czynienia z utożsamianiem technologii z naukami przyrodniczymi, a technologia jest także zjawiskiem historycznym determinowanym przez panujące ideologie. Benjamin sądził także, że zapotrzebowanie społeczeństwa jest dużo mniejsze niż możliwości

---

<sup>1</sup> Barbara Piontek wymienia aż 28 różnych definicji rozwoju zrównoważonego. Por. Piontek B., *Koncepcja rozwoju zrównoważonego i trwałego Polski*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2002.

<sup>2</sup> Świetnym przykładem mogą tu być opisywane przez Immanuela Wallersteina „uciekające fabryki”: „Po okresie znacznej akumulacji kapitału przez tzw. przemysły wiodące (co trwa zazwyczaj około 25 lat) poziom zysków spadał, zarówno poprzez naruszenie quasi-monopolu tych gałęzi przemysłu, jak i wzrost kosztów pracy spowodowany działalnością związkową”. W takiej sytuacji najlepszym rozwiązaniem jest ucieczka w rejony, gdzie są duże zasoby pracowników z terenów wiejskich. W „Końcu świata, jaki znamy” Wallerstein zwraca uwagę, że znikająca klasa robotnicza zostaje zastąpiona „Trzecim Światem”. Por. Wallerstein I., *Koniec świata, jaki znamy*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2004.; Wallerstein I., Wallerstein: *Koniec uciekających fabryk*, [online] [dostęp: 12.01.2014]. World Wide Web: <http://www.krytykapolityczna.pl/artykuly/ekonomia/20130430/wallerstein-koniec-uciekajacych-fabryk>.

<sup>3</sup> Beck U., *Ponowne odkrycie polityki: przyczynki do teorii modernizacji refleksyjnej*, [w:] Beck U., Giddens A., Lash S., *Modernizacja refleksyjna. Polityka, tradycja i estetyka w porządku społecznym nowoczesności*, Warszawa 2009, s. 17.

maszyn, a powstały z tej różnicy nadmiar energii ma charakter niszczycielski<sup>4</sup>. Zwiększanie się zasięgu ryzyka spowodowanego jego nowymi odmianami wymaga zdecydowanego wzrostu odpowiedzialności. Imperatyw moralny, który się tu wyłania, nakłada na nas obowiązek ciągłego zdobywania wiedzy o skutkach, jakie niesie rozwój technologiczny<sup>5</sup>. Ten nowy imperatyw najsilniej uderza z myśli Hansa Jonasa. W swojej sztandarowej książce „Zasada odpowiedzialności. Etyka dla cywilizacji technologicznej” przekonuje, że etykę tradycyjną, czyli „etykę tu i teraz” należy zastąpić „etyką patrzącą w przyszłość”, a nowy imperatyw moralny mógłby brzmieć: „postępuj tylko w taki sposób, aby skutki twego działania dały się pogodzić z ciągłością trwania autentycznego życia ludzkiego” lub: „w swych terażniejszych wyborach wśród obiektów twojego chcenia uwzględniaj przyszłą integralność człowieka”<sup>6</sup>.

Jak sobie przypomnimy, Kant kładł nacisk na jednostkę, natomiast to, co nakazuje myśl Jonasa, powinno się ujawnić w jakimś ruchu społecznym, myśli politycznej, w każdym razie w działaniu grupowym ku przyszłości. „[...] liczy się tu ogół, sprawca kolektywny i kolektywny czyn, a nie sprawca i czyn indywidualny – pisze Jonas – zaś tym, co stanowi właściwy horyzont odpowiedzialności, jest raczej nieokreślona przyszłość niż współczesny kontekst działania”<sup>7</sup>. Helena Ciążela zwraca uwagę, że takie ujęcie kolektywu przez Jonasa „zdaje się zakładać istnienie jakiegoś kolektywnego podmiotu”, ale w gruncie rzeczy jest on „jedynie miejscem, gdzie działają podmioty, które mogą być rzeczywistymi, naturalnymi nosicielami odpowiedzialności – jednostka i polityk. Cały problem polega na tym, w jaki sposób w ramach tych kolektywów zapewnić odpowiedzialne postawy ich uczestników”<sup>8</sup>.

Wbrew słowom Marksa: „Ludzie tworzą swoją historię, ale nie robią tego w warunkach, które wybierają, lecz w okolicznościach danych przez historię”<sup>9</sup>, sądzę, że jesteśmy w stanie wpływać na przyszłe okoliczności. Wszelkie inicjatywy, takie jak zasada ostrożności, zasada zapobiegania, zasada unieszkodliwiania zanieczyszczeń u źródła<sup>10</sup>, przybliżają na do tego celu. Istotą tych zasad jest zapobiegliwe myślenie i próba przewidywania skutków działań podejmowanych w środowisku naturalnym. Daje to lepszą ochronę środowisku niż jego późniejsze naprawianie w przypadku wystąpienia szkody<sup>11</sup>. Nasze zadanie to między innymi

<sup>4</sup> Por. Michel L., Krytyka postępu technologicznego [online] [dostęp: 12.01.2014]. World Wide Web: [http://monde-diplomatique.pl/index.php?id=5\\_4](http://monde-diplomatique.pl/index.php?id=5_4)

<sup>5</sup> Por. Kiepas A., Moralne uwarunkowania akceptacji ryzyka w technice, [w:] Społeczeństwo a ryzyko, Zacher L.W., Kiepas A., Warszawa – Katowice 1994, s. 100.

<sup>6</sup> Por. Jonas H., Zasada odpowiedzialności. Etyka dla cywilizacji technologicznej, Kraków 1996, s. 21-40

<sup>7</sup> Tamże, s. 25.

<sup>8</sup> Ciążela H., Etyka odpowiedzialności Hansa Jonasa a „trwały i zrównoważony rozwój” (Imperatywy i dylematy), Problemy ekorozwoju 2006, vol. 1 No. 2, s. 112.

<sup>9</sup> Por. Marks K., 18 Brumaire’a Ludwika Bonaparte, Warszawa 2010.

<sup>10</sup> W 1992 roku odbyła się w Rio de Janeiro Konferencja Narodów Zjednoczonych na temat Środowiska i Rozwoju (United Nations Conference on Environment and Development, UNCED). Przyjęta na niej Deklaracja zawiera listę 27 zasad polityki środowiska i rozwoju, w tym zasady zrównoważonego rozwoju (*sustainable development*), prewencji (*prevention*) oraz przezorności (*precaution*).

<sup>11</sup> Por. Lew-Gliniecka K., Zasada przezorności i zasada prewencji w unijnym prawie ochrony środowiska. Analiza przypadku na tle uwag ogólnych, [w:] Studia Gdańskie. Wizje i rzeczywistość, t. VIII, s. 207-218.

unikanie działań, które mogą stanowić nieodwracalne zagrożenia dla przyszłości. Nie trzeba skupiać się na poszukiwaniu lepszych światów, ale wystarczy blokować pojawianie się gorszych i nade wszystko przestać mówić o prawach gospodarki, a zacząć o jej konsekwencjach.

Beck pisze np., że: „Regionalne nierówności społecznych szkód powodowanych przez skutki modernizacji trzeba postrzegać w ich pełnym napięć stosunku do globalnej wspólnoty sytuacji problemowych. Załamanie się globalnych rynków finansowych czy zmiana stref klimatycznych w różnym stopniu dotyczy poszczególnych regionów, a z zasady może dotknąć każdego – opanowanie tych sytuacji problemowych wymaga więc globalnych wysiłków”<sup>12</sup>.

Aby globalny wysiłek stał się możliwy, potrzebna jest filozofia jako „oświecenie”<sup>13</sup>, jednak czy samo „oświecenie” wystarczy, aby dokonać globalnych wysiłków – nie wiem. Na pewno za to trzeba przesunąć ciężar naszych działań z pragmatyzmu w stronę etyki, aby móc dostrzec jaśniej i więcej „miejsc wrażliwych”. W pamięci mieć musimy przy tym słowa Emmanuela Mouniera o tym, że działania człowieka wahają się między skutecznością, a etycznością. Tylko w skrajnych pozycjach wahadła osiągamy cel: jesteśmy nadproduktywni bądź moralnie bez skazy. W obu przypadkach użyte środki mogą znacznie przewyższać zyski wynikające z uzyskanego celu.

Wróćmy do „oświecenia” i spójrzmy na demokrację, która jako narzędzie polityki jest czynnikiem wpływającym na rozwój zrównoważony i jest jednym ze wspomnianych „miejsc wrażliwych”, według mnie jednym z wrażliwszych. Panuje takie przekonanie, że im bardziej obywatele są oświeceni, tym demokracja jest lepsza. Jednak już John Stuart Mill zauważył, że tylko nieznaczna część obywateli wykazuje zainteresowanie sprawami publicznymi, nawet takimi, które dotyczą ich bezpośrednio. Oczywiście zaletą demokracji, a zwłaszcza środków masowego przekazu, jest to, że w łatwy sposób można coś nagłośnić, ale z drugiej strony głos opinii publicznej nie zwróci na to uwagi. Dodajmy, że w systemie powszechnego głosowania głos obywatela oświeconego jest równy głosowi obywatela nieoświeconego<sup>14</sup>.

<sup>12</sup> Beck U., Społeczeństwo ryzyka światowego. W poszukiwaniu utraconego bezpieczeństwa, Warszawa 2012, s. 260

<sup>13</sup> Na potrzebę filozofii rozwoju zrównoważonego jako „oświecenia” w odróżnieniu od ujęcia jej jako „nauki” zwraca uwagę w swoich pracach Andrzej Papuziński. Z kolei sklasyfikowanie jakiejś filozofii rozwoju zrównoważonego jako „nauki” lub jako „oświecenia” nie przekreśla jej wartości praktycznej. Zdzisława Piątek przekonuje, że każda z ekofilozofii jest próbą konceptualizacji epoki zrównoważonego rozwoju. Przykładem może być eko-filozofia w ujęciu profesora Henryka Skolimowskiego. Traktuje on ją nie tylko jako model teoretyczny, lecz także praktyczny. Eko-filozofia według Skolimowskiego jest „skierowana na życie”, lecz porównaniu z filozofią współczesną „skierowaną na język” jest bardziej użyteczna.

Por.: Papuziński A., Filozoficzne aspekty zrównoważonego rozwoju – wprowadzenie, Problemy ekorozwoju 2006, Vol. 1, No. 2, s. 26.

Piątek Z., Filozoficzne podłoże zrównoważonego rozwoju, Problemy ekorozwoju 2007, Vol. 2, No 1, s. 5;

Niechwiej M., Eko-filozofia w koncepcji prof. Henryka Skolimowskiego, Zielone Brygady. Pismo ekologów 2003, nr 4 (184).

Skolimowski H., Filozofia życia. Eko-filozofia jako drzewo życia, Warszawa 1993.

<sup>14</sup> Por. Król M., Klęska rozumu. Kulisy najważniejszych wydarzeń w historii najnowszej, Warszawa 2013, s. 251-252.

Kiedy mówi się o zrównoważonym rozwoju, najczęściej błędnie ma się na myśli politykę gospodarczą, która uwzględnia cele społeczne, ekologiczne i prawa człowieka. Rozwój zrównoważony, uważam, jest do pomyślenia przede wszystkim przy pochyleniu ekologicznym, a nie wyłącznie politycznym czy gospodarczym. Właściwa myśl powinna zatem brzmieć: zrównoważony rozwój to polityka ekologiczna wykorzystująca procesy gospodarcze i społeczne, polityka szczególnie wrażliwa na niedoskonałości demokracji, deficyt wolności oraz brak poszanowania praw człowieka.

Sławomir Magala, autor „Walki klas w bezklasowej Polsce”, książki którą wydał w 1982 roku w USA i dopiero 30 lat później w Polsce, zauważa, że właśnie program, który wyłonił się z wczesnych filozofii i ruchów ekologicznych i który można nazwać programem zielonego, zrównoważonego rozwoju, potrafi godzić i pomaga zawierać praktyczne sojusze polityczne, ekonomiczne i kulturalne. W słowach Magali odzywa się zapomniana, ale wciąż aktualna walka klasowa (Klas nie ma, ale walka klasowa dalej trwa<sup>15</sup>), bo to właśnie rozwój zrównoważony z poszanowaniem praw człowieka jest ideałem powszechnie akceptowanym i takim, który obecnie daje najwyższą jakość zrozumienia świata i rozwoju, co w konsekwencji determinuje jakość człowieka. Magala pisze: „Podobnie jak tysiąc lat temu wszystko istniało po to, by każda jednostka mogła zbawić swoją duszę nieśmiertelną, a sto lat temu wszystko toczyło się w kierunku społeczeństwa bezklasowej równości, to dziś ideałem najchętniej akceptowanym przez obywateli współczesnych złożonych społeczeństw jest zrównoważony rozwój z poszanowaniem praw człowieka oraz jego środowiska”<sup>16</sup>. Magala przywołuje także ideę solidarności (zresztą nie tylko on, bo ostatnio i Habermas, i Sloterdijk). Solidarność powinna być naszym celem, ale obecnie jej idea jest nadużywana bądź po prostu źle interpretowana. Jurgen Habermas przekonuje, że solidarność „[...] nie jest synonimem «sprawiedliwości», ani w sensie moralnym, ani prawnym tego pojęcia” i wiąże ją z pewnym aspektem Heglowskiego terminu *Sittlichkeit* (etycznością), czyli niewymuszonym zachowaniem etycznym. *Sittlichkeit* jest zakorzenione w więziach rodzinnych, natomiast solidarność potrzebuje zrzeczeń politycznych: „Działanie oparte na solidarności zakłada polityczne konteksty życia, a zatem konteksty prawnie zorganizowane [...]. Tym, co decyduje o specjalnym charakterze solidarności, jest [...] ofensywny charakter walki o realizację obietnicy zawartej w roszczeniu prawomocności wszelkiego porządku politycznego”<sup>17</sup>.

W obecnej perspektywie przeciągającego się kryzysu gospodarczego Peter Sloterdijk zauważa, że: „Kryzys ekonomiczny oznacza klęskę partykularnych form solidarności. Stawia przed nami żądanie stworzenia systemu solidarności światowej”<sup>18</sup>.

<sup>15</sup> Magala S., Walka klas w bezklasowej Polsce, Europejskie Centrum Solidarności, Gdańsk 2012, s. 8.

<sup>16</sup> Tenże, Walka klas w epoce konsumpcji, Tygodnik Powszechny, nr 47/2013.

<sup>17</sup> Habermas J., Demokracja, solidarność i kryzys Europy, Krytyka Polityczna, nr 34, s. 136-145.

<sup>18</sup> Sloterdijk P., Spojrzenie w przyszłość, czyli jak powstrzymać globalną kolizję [online] [dostęp: 12.01.2014]. World Wide Web: <http://www.newsweek.pl/spojrzenie-w-przyszlosc--czyli-jak-powstrzymac-globalna-kolizje,43648,1,1.html>

Rozwój zrównoważony nierozzerwalnie jest złączony z prawami człowieka i ich przestrzeganiem. Poszanowanie praw człowieka utożsamiam z poszanowaniem praw obywatelskich i traktuję jako spojrzenie na człowieka uwikłanego w prawa rynkowe. Wolny rynek w czasach globalizacji narzuca na społeczeństwa reguły ekonomiczne, redukując jednostki do roli konsumentów. Jesteśmy cywilizacją konsumpcyjną, której imperatywem jest dążenie do szczęścia, za którym kryją się konsumpcja i wzrost produkcji<sup>19</sup>.

Z prawami człowieka najłatwiej jest utożsamić liberalizm, który jest przecież koncepcją wolności jednostki, jednak jego obecna forma – neoliberalizm – wyklucza takie myślenie. Neoliberalizm gloryfikuje egoizm i rywalizację. Tę ostatnią amerykańska antropolog Ruth Benedict nazywała marnotrawstwem. Według niej rywalizacja: „Jest tyranią, od której – jeśli raz zadomowi się w jakiejś kulturze – nie można się uwolnić. Pragnienie wywyższenia się nad innych jest żarłoczne, nigdy nie da się zaspokoić. Wyścig nigdy się nie kończy”<sup>20</sup>.

Trzeba się zgodzić z Andrzejem Walickim, którego zdaniem ekonomia neoliberalna zaanektowała i wypaczyła idee oraz wartości liberalizmu. Hayek i „Chicago Boys” eksponują ideę „wolności od” (wolności negatywnej), co w ich optyce oznacza przede wszystkim rozmontowanie państwa opiekuńczego i nieograniczone prawa jednostki. Walicki pisze: „Berlin uważał więc wolność negatywną za niezbędny warunek wolności jako takiej, ale głosił jednocześnie, że nie wolno jej absolutyzować, że w życiu społecznym trzeba z reguły ograniczać ją na rzecz innych wartości. W jeszcze większej mierze dotyczyło to prywatnej własności. Liberalizm w stylu «szkoły austriackiej», koncentrujący się na prywatnej własności, był w oczach Berlina żenującym anachronizmem i kompromitacją tradycji liberalnej”<sup>21</sup>.

Prawa człowieka wpisują się natomiast w ideał „wolności do”: dostępu do wody, służby zdrowia, edukacji. Człowiek przede wszystkim, jak pisze Berlin, chce być narzędziem swojej, a nie cudzej woli i być podmiotem, a nie przedmiotem<sup>22</sup>. Istotne jest też to, żeby z drugiej strony człowiek nie popadł w, jak to nazywał Mounier, egzystencjalistyczny „prymat osoby”. Aby prawa człowieka spełniały swoją funkcję, człowiek musi odkryć w drugim człowieku osobę, a nie funkcję społeczną. Osoba według Mouniera to konkretny byt manifestujący się tu i teraz w konkretnym człowieku, ale zachowujący jednocześnie wartość transcendentną, a relacje między ludźmi (osobami) powinny być „zobowiązaniem”.

Sprzeczności faktyczne rozwoju zrównoważonego ukazują zróżnicowane społeczeństwo, dla którego nie można znaleźć wspólnej ideowości, dlatego też to zróżnicowanie jest racjonalizowane przez budowanie postulatów etycznych, jak choćby poszukiwanie prawdy w zaproponowanej przez Benedykta XVI „ekonomii miłości”: „[...] Prawda to bowiem «lógos»,

<sup>19</sup> Por. Golka M., *Cywilizacja i globalne problemy*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2012, s. 239.

<sup>20</sup> Wiklin J., *Dlaczego ekonomia straciła duszę* [online] [dostęp: 12.01.2014]. World Wide Web [http://wyborcza.pl/magazyn/1,134733,15170886,Dlaczego\\_ekonomia\\_stracila\\_dusze.html](http://wyborcza.pl/magazyn/1,134733,15170886,Dlaczego_ekonomia_stracila_dusze.html)

<sup>21</sup> Walicki A., *Dziedzictwo liberalizmu i jego neoliberalna deformacja* [online] [dostęp: 12.01.2014]. World Wide Web: <http://www.kulturaswiecka.pl/node/662>

<sup>22</sup> Por. Berlin I., *Cztery eseje o wolności*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1994, s. 192.

który tworzy «diálogos», a więc komunikację i komunę. Prawda, dzięki której ludzie wychodzą poza subiektywne opinie i odczucia, pozwala im wznosić się ponad uwarunkowania kulturowe i historyczne oraz spotykać na płaszczyźnie oceny wartości i istoty rzeczy.

Rozwój, dobrobyt społeczny i właściwe rozwiązanie poważnych problemów społeczno-ekonomicznych gnębiących ludzkość to kwestie, które potrzebują tej prawdy. Bez prawdy, bez zaufania i miłości do prawdy nie ma świadomości i odpowiedzialności społecznej, a zachowania społeczne są dyktowane przez prywatne interesy i logikę władzy, co prowadzi do podziałów w społeczeństwie, a szczególnie w społeczeństwie na drodze globalizacji, w momentach tak trudnych jak obecny<sup>23</sup>.

Inaczej mówiąc, musimy tak działać, aby nie trafić do rajy konsumenta, ale rajy świadomego uczestnika społecznego<sup>24</sup>.

## Bibliografia

1. Agambem G. i in.: Co dalej z demokracją?, Instytut Wydawniczy Książka i Prasa, Warszawa 2012.
2. Beck U., Społeczeństwo ryzyka światowego. W poszukiwaniu utraconego bezpieczeństwa, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2012.
3. Beck U., Giddens A., Lash S., Modernizacja refleksyjna. Polityka, tradycja i estetyka w porządku społecznym nowoczesności, Warszawa 2009.
4. Berlin I., Cztery eseje o wolności, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1994.
5. Ciążęła H., Etyka odpowiedzialności Hansa Jonasa a „trwały i zrównoważony rozwój” (Imperatywy i dylematy), Problemy ekorozwoju 2006, Vol. 1, No. 2.
6. Golka M., Cywilizacja i globalne problemy, Oficyna Naukowa, Warszawa 2012.
7. Habermas J., Demokracja, solidarność i kryzys Europy, Krytyka Polityczna, nr 34.
8. Jonas H., Zasada odpowiedzialności. Etyka dla cywilizacji technologicznej, Platan, Kraków 1996.
9. Król M., Klęska rozumu. Kulisy najważniejszych wydarzeń w historii najnowszej, Czerwone i Czarne, Warszawa 2013.
10. Lew-Gliniecka K., Zasada przezorności i zasada prewencji w unijnym prawie ochrony środowiska. Analiza przypadku na tle uwag ogólnych, [w:] Studia Gdańskie. Wizje i rzeczywistość, t. VIII, Gdańska Wyższa Szkoła Humanistyczna, Gdańsk 2011.

---

<sup>23</sup> Benedykt XVI, Caritas in veritate [online] [dostęp: 12.01.2014]. World Wide Web: [http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt\\_xvi/encykliki/caritas\\_in\\_veritate\\_29062009.html](http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/encykliki/caritas_in_veritate_29062009.html)

<sup>24</sup> Magala S., Walka klas w epoce konsumpcji, Tygodnik Powszechny, nr 47/2013.

11. Magala S., Walka klas w bezklasowej Polsce, Europejskie Centrum Solidarności, Gdańsk 2012.
12. Magala S., Walka klas w epoce konsumpcji, Tygodnik Powszechny, nr 47/2013.
13. Marks K., 18 Brumaire'a Ludwika Bonaparte, Wydawnictwo Krytyka Polityczna, Warszawa 2010.
14. Niechwiej M., Eko-filozofia w koncepcji prof. Henryka Skolimowskiego, Zielone Brygady. Pismo ekologów 2003, nr 4 (184).
15. Papuziński A., Filozoficzne aspekty zrównoważonego rozwoju – wprowadzenie, Problemy ekorozwoju 2006, Vol. 1, No. 2.
16. Piątek Z., Filozoficzne podłoże zrównoważonego rozwoju, Problemy ekorozwoju 2007, Vol. 2, No. 1.
17. Piontek B., Koncepcja rozwoju zrównoważonego i trwałego Polski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2002.
18. Skolimowski H., Filozofia życia. Eko-filozofia jako drzewo życia, Wydawnictwo Pusty Obłok, Warszawa 1993.
19. Wallerstein I., Koniec świata, jaki znamy, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2004.
20. Zacher L.W, Kiepas A., Społeczeństwo a ryzyko, Fundacja Edukacyjna Transformacja, Warszawa-Katowice 1994.

### **Źródła internetowe**

21. Benedykt XVI, Caritas in veritate [online] [dostęp: 12.01.2014]. World Wide Web: [http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt\\_xvi/encykliki/caritas\\_in\\_veritate\\_29062009.HTML](http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/encykliki/caritas_in_veritate_29062009.HTML).
22. Löwy M., Krytyka postępu technologicznego [online] [dostęp: 12.01.2014]. World Wide Web: [http://monde-diplomatique.pl/index.php?id=5\\_4](http://monde-diplomatique.pl/index.php?id=5_4).
23. Sloterdijk Peter, Spojrzenie w przyszłość, czyli jak powstrzymać globalną kolizję [online] [dostęp: 12.01.2014]. World Wide Web: <http://www.newsweek.pl/spojrzenie-w-przyszlosc--czyli-jak-powstrzymac-globalna-kolizje,43648,1,1.html>.
24. Walicki A., Dziedzictwo liberalizmu i jego neoliberalna deformacja [online] [dostęp: 12.01.2014]. World Wide Web: <http://www.kulturaswiecka.pl/node/662>.
25. Wallerstein I., Wallerstein: Koniec uciekających fabryk [online] [dostęp: 12.01.2014]. World Wide Web: <http://www.krytykapolityczna.pl/artykuly/ekonomia/20130430/wallerstein-koniec-uciekajacych-fabryk>.
26. Wiklin J., Dlaczego ekonomia straciła duszę [online] [dostęp: 12.01.2014]. World Wide Web: [http://wyborcza.pl/magazyn/1,134733,15170886,Dlaczego\\_ekonomia\\_stracila\\_dusze.html](http://wyborcza.pl/magazyn/1,134733,15170886,Dlaczego_ekonomia_stracila_dusze.html)



**Abstract**

If I wanted to explain someone briefly, what sustainable development is, I would refer to the Saint Thomas' definition of common sense. According to him, it is an ability to act in such a manner in present, that one would not have to be ashamed of that if future, while drawing on from the past experience. To make it happen, some obstacles have to be first defined, and then become an object of reflection.